



Malbork 22 kwietnia 2009 r.

Mieszkańcy Gminy Malbork

**Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska  
w Gdańsku**

Mieszkańcy Gminy Malbork zaniepokojeni naszą sytuacją zwracamy się do Państwa o interwencję, otóż żyjemy w jednym wielkim szambie gminnym. We wszystkich miejscowościach, gdzie nie ma kanalizacji szamba domowe wyprowadzenia mają do rowów poza gospodarstwem, często przebiegających przez środek wsi. Rów stanowi linię przesyłową. Na zebraniach wiejskich mieszkańcy mówią o tym do p. Wójta, ale bez echa, nawet nie udziela odpowiedzi i brak jest wzmianek na ten temat w protokołach zebrań wiejskich, a sprawa ta poruszana jest na każdym takim spotkaniu. Wydaje się być to temat bardzo niewygodny dla władz gminy Malbork. W miejscowościach tzw. Popegeerowskich są zbiorcze szamba (zbiorniki Inhoffa), miały być to oczyszczalnie, które już dawno nie pełnią swojej funkcji, ścieki te płyną do rowów. Włodarze naszego terenu nic nie robią aby zmienić ten stan uciążliwości tylko buduje drogi powiatowe, które nie są w jej gestii (a tylko obietnicą wyborczą) bo to zadanie Starosty i nie należy go wyręczać, kupuje również samochody dla policji itd. Zajmuje się innymi sprawami, aby tylko nie budować kanalizacji, a my musimy żyć w szambie. Prosimy o dokonanie kontroli tego stanu rzeczy. Nie możemy podać swoich nazwisk, bo p. Wójt nie lubi słuchać prawdy i później na spotkaniach w gminie, źle wyraża się o takich mieszkańcach, którzy zwracają jej uwagę lub proszą o coś co jej jest niewygodne. Naszym zdaniem jest to do sprawdzenia ile jest wywiezionych ścieków, a za ile zapłacili mieszkańcy, a w rowach są widoczne odprowadzenia, a niektóre to nawet można usłyszeć. Często pod osłoną nocy niektórzy mieszkańcy ścieki ze swoich szamb przepompowują do rowów i wtedy naprawdę nie ma czym oddychać tylko fetorem nieczystości. Dokąd tak będzie? To pytanie jest ignorowane przez nasze władze gminne. Czy są środki do zmiany myślenia dla zdrowia, dla ludzi? Taki stan nie może trwać bo wytrujemy się sami. Na terenie gminy jest „dziki operator” wywozu nieczystości, który robi usługi ich wywożenia (15 zł od beczkowozu) do najbliższego rowu za wsią, o czym wszyscy wiedzą i nikt nie reaguje, a problem ten był już zgłaszany nieraz.

Pozostaje najważniejsze pytanie co z ochroną naszego środowiska?,  
w tych ściekach są również chemikalia

Z poważaniem

W trosce o nasze bezpieczeństwo  
nie ujawniamy naszych personali

Do wiadomości:  
Regionalna Izba Obrachunkowa w Gdańsku  
Urząd Marszałkowski w Gdańsku  
Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Gdańsku  
Starostwo Powiatowe w Malborku  
Przewodniczący Rady Gminy Malbork  
Dziennik Bałtycki